

## Cena zgody Bajkowego Króla

---

Marzeniem i celem polityki prowadzonej przez premiera Królestwa Prus Otto von Bismarcka było zjednoczenie państw niemieckich w jeden kraj pod pruskim przewodnictwem.

Konsekwencja działania przyszłego żelaznego kanclerza została nagrodzona, gdyż cel swój osiągnął 18 stycznia 1871 roku, kiedy to proklamowano powstanie Cesarstwa Niemieckiego. W realizacji planu zjednoczenia nie unikał on łapownictwa.

Do walki o hegemonię na terenie państw niemieckich Bismarck przyszykował Prusy gruntownie i na wielu płaszczyznach. Zadbał o dyplomatyczne przygotowanie gruntu do rozstrzygnięcia militarnego. Zmodernizowana armia pruska wpraw w 1866 roku pokonała wojska austriackie, tym samym wypierając monarchię habsburską z dalszej rozgrywki o przyszły kształt Niemiec. Następnie oręż królestwa Hohenzollernów zwrócono ku Francji - głównemu rywalowi na kontynencie. I ta konfrontacja zakończyła się pomyślnie, w związku z czym, 18 stycznia 1871 roku, zgromadzeni w Sali Lustrzanej pałacu w Wersalu generałowie, królowie oraz książęta państw niemieckich skupieni w propruskiej koalicji mogli proklamować odnowienie Cesarstwa Niemieckiego, a króla Prus Wilhelma obwołać cesarzem niemieckim Wilhelmem I.

Jednak, by wydarzeniu temu nadać odpowiednią rangę, władcy państw niemieckich powinni się najpierw zwrócić do króla Prus o przyjęcie cesarskiej korony i godności wakującej od 1806 roku. Najodpowiedniejszym kandydatem do wydania takiego listu-apelu był Ludwik II, król Bawarii - państwa, które dominowało w południowych Niemczech, dotychczas opierających się pruskiej hegemonii. Powszechnie wiadomo było, że Ludwigiowi II wcale nie po drodze było z bismarckowskimi planami, które de facto oznaczać musiały wyrzeczenie się bawarskiej suwerenności.

Dlatego zabiegi o pozyskanie bawarskiego monarchy Bismarck rozpoczął już w listopadzie 1870 roku, kiedy jego wojska jeszcze oblegały broniący się Paryż. W zanadrzu posiadał on gądzi fundusz, na którym zgromadzone zostały środki przeznaczone na łapówki i przekupstwo i to właśnie przy jego pomocy Bismarck postanowił wpłynąć na Ludwiga.

Od początku swojego panowania Ludwиг II bardziej niż sprawami państwowymi, zainteresowany był rozbudową własnych rezydencji, mających stanowić reprezentacyjną wizytówkę. Jedną z nich, zamek w Neuschwanstein, przeszedł do historii dzięki swojej fantastycznej architekturze rodem z baśni. Dał on też Ludwигowi przydomek "baśniowego króla". Zamiłowania architektoniczno-kulturalne Ludwiga sprawiły jednak, że notorycznie cierpiał on na braki zarówno w swojej, jak i państwowej szkatule. Nie mogąc zrezygnować z pasji, zwracał się na prawo i lewo do licznych władców o pożyczki, z których zamierzał sfinansować kolejne przedsięwzięcia. Wiedział o tym i pruski ambasador w Bawarii, który w jednym z listów zasugerował premierowi Bismarckowi, że za 6 milionów guldenów król skłonny byłby przystać na pruską inicjatywę, a nawet osobiście udać się do Wersalu.

Podczas, gdy przybyła do Wersalu delegacja rządu Bawarii negocjowała z Bismarckiem warunki przystąpienia ich królestwa do projektowanego cesarstwa, specjalny wysłannik Ludwiga II bez ogródek postawił przed żelaznym kanclerzem kwestię wypłaty. Obaj panowie szybko doszli do porozumienia: uzgodniono, że w zamian za 300 tysięcy marek rocznej dotacji, Ludwиг II wystosuje do króla Prus list z prośbą o przyjęcie godności cesarskiej. By niczego nie pozostawiać przypadkowi, a zwłaszcza nie zdawać się na nagłe zmiany nastrojów "bajkowego króla", który powoli zdradzał objawy choroby psychicznej, Bismarck osobiście przygotował wzór listu. Ten, z drobnymi korektami, Ludwиг II własnoręcznie przepisał i odesłał z powrotem do Wersalu. W tym, jakże istotnym z punktu widzenia historii państwowości niemieckiej, dokumencie przeczytać m. in. możemy:

Po przystąpieniu południowych Niemiec do niemieckiego związku konstytucyjnego zostaną na Waszą Wysokość przeniesione prawa przewodniczenia wszystkim niemieckim państwom. (...) Dlatego też postanowiłem zwrócić się do niemieckich monarchów z propozycją, by wspólnie ze Mną wystąpili do Waszej Wysokości z inicjatywą, że sprawowanie prawa przewodniczenia związkowi połączone powinno być z piastowaniem godności Cesarza Niemieckiego.

Wypłaty rozpoczęły się już w 1871 roku. I tak przez 14 lat za pośrednictwem szwajcarskich banków zasilają one prywatne konto Ludwiga II. Przez cały czas utrzymywano je w tak ścisłej tajemnicy, że wiedzy na ich temat nie miał rząd Bawarii, niemiecki parlament ani cesarz Wilhelm I. Szacuje się, że w sumie bawarskiemu monarsze wypłacono po kryjomu 5,2 miliona marek.

Źródła: [wikipedia.org](http://wikipedia.org), [spiegel.de](http://spiegel.de)

*Opublikowano w dniu 18.01.2017 r.*

*przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA*